

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla subskrybentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 18 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 28 STYCZNIA 1936.

N — Nr. 11

Wstrząsające cyfry

o bezrobociu, nędzy, chorobach
i przestępczości w państwie polskim.

„Goniec Warszawski” maluje nam następujący obraz obecnej rzeczywistości w erze radosnej twórczości i to na podstawie cyfr i danych ze strony rządu i posłów sanacyjnych:

„Groźne, ba! wstrząsające cyfry o nędzy ludności w Polsce wydobyla na wierzch dyskusja w komisji budżetowej Sejmu z okazji rozpraw nad budżetem min. spraw wewnętrznych i nad budżetem min. opieki społecznej. Cyfry te nabierają tem większej wymowy, że podane zostały przez przedstawicieli rządu i posłów sanacyjnych, których przecież nie można posądzić, aby chcieli przejawskawic ciemne strony życia polskiego.

1.400 tys. bezrobotnych.

Z referatu posła Tomaszewicza dowiedzieliśmy się, iż 1 milion 400 tysięcy ludzi poszukuje pracy w Polsce. Rzesza ta ma tendencję dalszego wzrostu” czyli liczba bezrobotnych rośnie.

Milijonowy nadmiar rąk roboczych na wsi — mówił poseł Tomaszewicz — ciągnie do miast i tu napotyka przeszło półmilionową rzeszę bez pracy. Jest to ciężka choroba społeczna. Wedle wiadomości z roku 1934 przyrost naturalny Polski spadł z 1,59 na 1,23 na 1000 mieszkańców. Przeróżające są dane o śmiertelności niemowląt oraz o stanie zdrowia dzieci szkolnych. Nic w tem dziwnego, jeżeli na jedną rodzinę małorolną wypada dziennie 1 zł. na wyżywienie, mieszkanie i ubranie.

Szerzenie się chorób.

Jaki jest rezultat tej nędzy mas, mówił o tem poseł dr. Krawczyński, który stwierdził, że umieralność na gruźlicę jest w dalszym ciągu bardzo znaczna. Wynosi ona około 18 na 10 tys. ludności. Rak w śmiertelności zajmuje po gruźlicę drugie miejsce.

50 proc. poborowych niezdolnych do służby wojsk.

Wskutek złego odżywiania i szerzących się chorób młode pokolenie karleje.

„Najlepszy obraz stanu zdrowia ludności, — stwierdził poseł dr. Krawczyński — dają wyniki poboru wojskowego. W ostatnich czasach komisje poborowe muszą odrzucić już prawie połowę powołanych do wojska, jako nie nadających się do służby. W 3 proc. przyczyną jest jaglica, w 7 proc. — gruźlica, w 5 proc. — wady serca, w 20 proc. — zła budowa ciała. Najwięcej powołanych do służby wojskowej odrzuca się z powodu złej budowy ciała na Podhalu. Jest to skutek nędzy i złego odżywiania.”

Śmiertelność dzieci.

Również fatalnie przedstawia się stan zdrowotny wśród dzieci i matek.

„Nadmierna umieralność dzieci i matek w Polsce jest nagminnym zjawiskiem. Wśród niemowląt w pierwszym roku życia w 1930 roku umierało 14,3 proc.

W ostatnich czasach zakażenia i wypadki śmiertelne spowodowane niedozwolonego i nielegalnego przerywania ciąży wzrosły niepomniernie. Po miastach i miasteczkach powstały wprost fabryki, uprawiające ten proceder.”

Wzrost przestępczości.

Obok bezrobocia, nędzy i chorób rośnie w Polsce fala przestępczości. Zwiększa się ilość rozruchów i oporów władzy. W pierwszym okresie 1935 r. takich wypadków było 3.071, gdy w tym samym okresie 1934 roku 2.067. Referent budżetu min. spraw wewnętrznych podał, że w okresie 4 miesięcy policja użyła broni w 192 wypadkach, przyczem zabito 46 osób i zraniono 80. W tym czasie zabito 5 funkcjonariuszy policji, a postrzelono lub pokaleczono 53.

W r. 1928 zameldowano policji 27.917 wypadków ważniejszych przestępstw, a tylko w pierwszych 9 ciu miesiącach 1935 r. ilość ta wyrażała się już liczbą 95.078.

Złe jest w Polsce.

Przytoczyliśmy wstrząsające fakty i cyfry, które wydobyla nawierzech dwudniowa dyskusja w Sejmie z okazji dwu budżetów ministerjalnych. Cyfry te nie mówią, a krzyczą: **złe jest w Polsce!**

Ale nie wystarczy twierdzenie, że zło się szerzy, że rośnie bezrobocie, nędza, mnożą się choroby, rośnie fala przestępczości. Trzeba stworzyć program i plan walki z tem złem.

Czy Sejm obecny to potrafi? Czy zdolny będzie porwać całe społeczeństwo do walki ze złem o lepszą Polskę?

Panowie posłowie! Wydobyte przez was podczas dyskusji budżetowej cyfry i fakty krzyczą o plan i czyn. **Utyskiwanie nie wystarczy!**

Dość mają „sanacji”.

Pracownicy umysłowi w Poznaniu
manifestują na rzecz Obozu Narodowego.

Do sali kinoteatru „Słońce” w Poznaniu zwołała „Unja Pracowników Umysłowych” zebranie, protestujące przeciwko nierównomiernemu obciążeniu dekretami podatkowo-oszczędnościowymi.

Podczas przemówienia członka zarządu głównego „Unji”, posła Szczepańskiego z Warszawy, który z przesadną oględnością unikał słowa „żyd” i „żydowski” — padały głośne i cierpkie uwagi.

Treść rezolucji, ujętą podobnie ostrożnie — zgromadzeni odrzucili wśród burzy oklasków i okrzyków „Niech żyje Obóz Narodowy!” — Zebrani powstali z miejsc i odśpiewali „Hymn Młodych”.

Następnie wniesiono poprawki do rezolucji o następującem brzmieniu:

1. Zebrani stwierdzają, iż obecny tragiczny stan gospodarczy jest wynikiem stosowanych dotychczas nieracjonalnych i z interesem i z wolą społeczeństwa sprzecznych metod gospodarczych.
2. Zebrani żądają, aby przy wszystkich pociągnięciach gospodarczych mieli wpływ decydujący powołani przedstawiciele społeczeństwa, a nie biurokratyzm, traktujący naród jako czynnik podrzędny.
3. Zamiast nie znaczących demagogicznych hasel, któremi się ustawicznie syć i tumania świat pracy, żądają zebrani, jako jednego z podstawowych rozwiązań kwestii pracy, odważnego i bezwzględnie odsunięcia żywiołu żydowskiego od życia gospodarczego i kulturalno-społecznego Polski, bezrobotnych Polaków jest mniej, niż żydów zarobkujących.
4. Zebrani uważają, że nie uzdrowią życia gospodarczego Polski te czynniki, które doprowadziły do dzisiejszego rozpaczliwego stanu gospodarczego Polski.
5. Zebrani stwierdzają, że jedynym czynnikiem, który może wyprowadzić Polskę z dzisiejszego położenia gospodarczego, jest obóz narodowy, gdyż on jedynie może po bankructwie wszystkich dotychczas stosowanych zasad i metod wykrzesać ze społeczeństwa potrzebną do odrodzenia naszego życia gospodarczego wiarę, energję i zaufanie.

Poprawki powyższe przyjęto burzą oklasków.

Wkraczającego na salę umundurowanego policjanta powitano okrzykami: „Niech żyje polska policja narodowa!”, poczem zgromadzeni ponownie powstali z miejsc i odśpiewali „Hymn Młodych”.

Przewodniczący zebrania, p. Szklarz, ogłosił pośpiesznie zgromadzenie za zamkniętą, a policja wezwała uczestników do opuszczenia sali.

Prace nad planem inwestycyjnym na r. 1936.

Warszawa. Wobec zbliżającego się sezonu robót publicznych toczą się prace nad ustaleniem planu inwestycyjnego, jakie będą przeprowadzone w roku bieżącym. W związku z tem 23 bm. odbyła się pierwsza z konferencji, mających na celu ustalenie planu inwestycyjnego na r. 1936.

Zebranie Banku Polskiego 8 proc. dywidendy.

Warszawa. Na posiedzeniu rady Banku Polskiego postanowiono zwołać zwyczajne walne zebranie na 20 lutego br. Czysty zysk banku na r. 1935 wynosi 12 milj., a wypłacona dywidenda wyniesie 8 proc.

Ładna gospodarka karteli!

Jak wielkie oni sobie musieli
wypłacać pobory?

„Wieczór Warszawski” pisze:

„Wielką sensację w sferach przemysłowych wywołała wiadomość o tem, że w związku z decyzją Min. Przemysłu i Handlu o rozwiązaniu kartelu „Biuro Sprzedaży Wyrobów Odlewni i Emaljerni Zeliwa” w Warszawie wpłynęło odwołanie tego kartelu przeciwko rozwiązaniu. Do tego kartelu wchodzi najpoważniejsze metalurgiczne zakłady, m. in. Starachowickie Zakłady Górnicze, Zakłady Modrzejowskie, Fabryki Stowarzyszenia Mechaników, fabryka Handtkiego oraz trzy huty: „Kamienna”, „Ludwików” i „Białogon”.

Kartel w odwołaniu powołuje się m. in. i na to, że w związku z rozwiązaniem kartel musi wypłacić 3 miesięczne odszkodowania i należności za urlopy całemu zredukowanemu personelowi biurowemu. O tem, jak wysokie były zarobki w biurach kartelu, świadczy fakt, że kartel przyznaje się sam do tego, że kosztować go to będzie 400.000 zł.

Ładne oni sobie musieli wypłacać pobory!

Gdańsk przed forum Rady Ligi Narodów.

Podawaliśmy memorjał, jaki wysłał W. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku w sprawie W. M. Gdańska, w którym ostro piętnował rozmaite niezgodne z konstytucją i zawartymi umowami postępowanie obecnych czynników rządzących w Gdańsku. Prawie wszyscy delegaci w Genewie potępiłi również postępowanie Gdańska, przyłączając się do poglądów W. Komisarza Lestera. Min. Beck zajął stanowisko pojednawcze. Prezydent Gdańska Greiser, który prawie przez cały czas trwania dyskusji znajdował się w telefonicznym kontakcie z Berlinem, usiłował bronić stanowiska Gdańska, tłumacząc, iż z 6 pozostawionych przez Ligę Narodów postulatów Gdańsk już 4 spełnił, a 2 jeszcze spełni. Dość stanowcze stanowisko Rady Ligi Narodów wobec Gdańska i tym razem miało zakończenie pojednawcze. Jak donoszą, konflikt między W. M. Gdańskiem, a Ligą Narod. został załatwiony na publicznem posiedzeniu w atmosferze odprężenia. Gdańsk 2 dekrety administracyjne cofnie, 2 inne natury prawnej ulegną modyfikacji. Tak min. Eden, jak i del. Francji Massigli podziękowali min. Beckowi za medjatorską rolę w rozwiązaniu tej sprawy. Taksamo prez. Greiser oświadczył, że stan Polski przyczynił się we wysokim stopniu do odprężenia, które są cennione nie tylko przez niego, ale też odczute zostaną z dużem uznaniem przez ludność W. M. Gdańska.

Min. Beck w drodze powrotnej z Genewy zatrzymał się w Berlinie i konferował z ministrem spraw zagr. Rzeszy Neurathem i min. Rzeszy Goeringiem.

Ogólnopolski strajk studentów przeciw wysokim opłatom.

Na wyższych uczelniach polskich proklamowany został na jeden dzień strajk protestacyjny przeciw wysokim opłatom na wyższych uczelniach.

Transporty robotników polskich z Francji.

Na skutek zarządzenia ministra pracy rozpoczęły się znów dalsze wyjazdy robotników polskich transportami zbiorowymi na koszt rządu francuskiego aż do miejsca zamieszkania w Polsce.

„Pojzner Sztyme” już umilkła.

Niedawno żydzi, jak już donosiliśmy, założyli swój organ „Pojzner Sztymy”. Pismo to jednak przestało już wychodzić. Ostatni numer jego ukazał się 20 grudnia. W tym roku żaden numer nie ukazał się jeszcze.

We Warszawie „Hajnty” i „Momenty” wychodzą nadal.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Tak źródła włoskie, jak i abisyńskie potwierdzają, że na froncie północnym toczą się zacięte walki. Podczas gdy jednak włoskie komunikaty głoszą o odniesieniu zwycięstwa, ze strony abisyńskiej podają, że wojska abisyńskie odparły ofensywę włoską, przeszły do kontrataku i zajęły liczne pozycje strategiczne, wdzierając się w głąb linii włoskich.

W bitwach tych miały wziąć udział wojska ministra wojny, 70-let. rasa Muluqueta, który w bitwie zmarł śmiercią naturalną.

Z frontu południowego donoszą, że gen. Graziani, posuwając się znacznie w głąb kraju, zajął miasto Negelli i przystąpił do organizacji administracji na tym terenie. Natomiast ras Nasibu posuwa się szybkim marszem przeciw Grazianowi, zagrażając centrum i prawemu skrzydłu frontu włoskiego.

Kondolencje z całego świata

z powodu śmierci króla W. Brytanii Jerzego.

Od Ojca św.

Citta del Vaticano. Na wiadomość o zgonie króla Jerzego Ojciec święty pogrążył się w modlitwie. Sekretarz stanu kardynał Pacelli otrzymał polecenie wysłania depezy kondolencyjnej do królowej-wdowy. Śmierć Jerzego V odczuła w Watykanie jako bolesną stratę, gdyż w czasie jego panowania stosunki między Anglią a Stolicą Świętą znacznie się poprawiły. Był to pierwszy monarcha, który, zrywając z tradycją swych poprzedników, nie chciał utrzymać w oświadczeniach tronowych zwyczajowych słów, wrogich katolicyzmowi i papieżowi. Przerwane od wieków stosunki dyplomatyczne między W. Brytanią, a Watykanem zostały wznowione w czasie wojny światowej.

Z Polski.

Warszawa. Na wieść o zgonie króla Jerzego oprócz depezy kondolencyjnej P. Prezydenta Rzplitej telegram do premiera Baldwina wysłał prem. Kościłkowski.

Generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, wysłał do marszałka polnego Archibalda Montgomery, szefa sztabu generalnego angielskiego, depezę kondolencyjną w imieniu swoim i wojska.

Naczelne władze harcerskie wysłały do angielskiej organizacji skautowej depezę nast. treści: „Skauting polski łączy się w żalu i żałobie po stracie waszego wielkiego króla. (—) Związek Harcerstwa Polskiego.

Ludność defiluje przed trumną.

Londyn. Westminister-hall, gdzie znajduje się trumna ze zwłokami króla Jerzego V-go, otwarto dla publiczności. Część ludności czekała już od północy na otwarcie drzwi. Ogromne rzesze przedfilowały przed trumną.

Edward VIII do Ojca św.

Miasto Watykańskie. Odpowiadając na kondolencję, król angielski Edward VIII nadesłał do Ojca św. depezę treści następującej:

„Jej Królewska Mość Królowa matka łączy się ze mną, by zapewnić Waszą Świątobliwość, że z największą wdzięcznością i uznaniem cenimy sobie współczucie, okazane przez Waszą Świątobliwość w tym wielkim bólu, który poraził nas i naród angielski wskutek śmierci króla i ukochanego mego ojca“.

200 ofiar mrozów w Stanach Zjednoczonych.

W Stanach Zjednoczonych silnie panują mrozy. Komunikacja kolejowa bardzo jest utrudniona z powodu wielkich zasp śnieżnych. Liczba ofiar mrozu wynosi 200 osób.

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Jestem mu za to bardzo wdzięczną, — zawołała, ale powiedz mu proszę, stryju, aby się do mnie nigdy z podobną nedoręcznością nie odzywał.

— Dziecko drogie, — zaczął Morton poważnie, — nie odmawiaj mu tak bezwarunkowo! Pomyśl tylko...

— Nie potrzebuję się namyślać! Nie zostanę nigdy w życiu żoną lorda Buttlera, — rzekła Gitta stanowczo.

Dotychczas nie opierała się Gitta nigdy jego rozkazom. On sam uważał Tomasza za zupełnie nieodpowiedniego dla niej męża, lecz właśnie opór i energiczne słowa młodej dziewczyny wzbudziły w nim gniew i chęć postawienia na swoim. Bo ostatecznie — czemu Gitta nie miałaby wyjść za Tomasza, równego jej urodzeniem i majątkiem?

— Nie powinnaś lekceważyć go — zaczął surowo. — Jesteś wprawdzie młodą jeszcze, lecz

Śmierć Kazimierza Esden Tempkiego.

W dniu 20 bm. zmarł w Toruniu, jak już pokrótce donosiliśmy, znany działacz niepodległościowy i społeczny na Pomorzu, śp. dr. Kazimierz Esden Tempki. Śp. Tempki urodził się w Brodnicy 3 lutego 1887 r., studja rolnicze i ekonomiczne ukończył w Berlinie. Z odzyskaniem niepodległości bierze czynny udział w wypędzeniu Niemców z Warszawy, później był naczelnikiem wydziału w min. rolnictwa, dalej delegatem rządu przy Nacz. Radzie Ludowej w Poznaniu, wreszcie organizuje Pomorską Izbę Rolniczą. Liczono się z głosem śp. Zmarłego w Warszawie i stąd był członkiem Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu, członkiem delegacji na Konferencję Ekonomiczną w Genewie i t. d. Do ostatniej chwili był prezesem Komisji Mieszanej Polsko-Gdańskiej.

Zmarły odznaczony był licznymi ord-rami. Pomorze traci w Nim wybitną jednostkę, zasłużoną dla kraju i rolnictwa pomorskiego.

Związek gmin żydowskich

w woj. poznańskim i pomorskim.

„Nasz Przegląd” z dnia 18 bm. donosi:

„Z inicjatywy Gminy żydowskiej w Gdyni odbył się zjazd prezesów większych gmin żydowskich w wojew. poznańskim i pomorskim, który powziął uchwałę utworzenia związku gmin żydowskich obydwu województw. Celem związku ma być obrona praw żydów, mieszkających w b. zaborze pruskim.

Siedzibą zarządu tymczasowego i biura związku jest Bydgoszcz.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele gmin żydowskich z Poznania, Gdyni, Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy.

W ciągu miesiąca ma być zwołany zjazd przedstawicieli wszystkich gmin żydowskich w b. zaborze pruskim dla zatwierdzenia opracowywanego teraz statutu związku i wyboru władz“.

Słowem, żydostwo mobilizuje wszystkie siły do zawojowania ziemi zachodnich. Rzecz zrozumiała, że społeczeństwo polskie na poczynańia żydów musi odpowiedzieć bezwzględnie obroną polskiego stanu posiadania. Nic od żyda i nic dla żyda.

Sterylizacja przymusowa w Gdańsku.

Według danych nieoficjalnych, narodowo-socjalistyczne władze gdańskie przeprowadziły dotychczas przymusową sterylizację u około 700 osób. W liczbie tej znajdują się również Polacy.

Sojusz wojskowy japońsko-niemiecki.

Donoszą, że dnia 4 stycznia Niemcy i Japonia podpisały tajną umowę wojskową, której ostrze skierowane jest przeciwko Rosji.

Rząd Alberta Sarraut we Francji.

Dnia 24 bm. Sarraut utworzył nowy rząd. Premierem i ministrem spraw wewn. jest Albert Sarraut, Paul Boncour minister bez teki, Flandin min. spraw zagr., Regner min. finansów.

Wyrok w procesie o oszustwa Stawiskiego.

W ciągnącym się oddawna sensacyjnym procesie oskarżonych o udział w oszustwach Stawiskiego zapadł wyrok, mocą którego 9 osób skazanych zostało na kary ciężkich robót lub więzienia od roku do 7 lat. 11 oskarżonych, między nimi wdowa po Stawiskim, zostało uwolnionych.

Lawice śledzi na Bałtyku.

W ostatnich dniach pojawiły się na Bałtyku w pobliżu wybrzeży polskich wielkie lawice śledzi. Ze wszystkich ośrodków rybackich wyruszyły na połowy liczne kutry. W ciągu jednego dnia rybacy polscy złowili 1300 ctr. śledzi. Miejmy nadzieję, że przez to śledzie w tym roku będą tanie.

Już czas pomyśleć o zapisaniu

„D r w ę c y“

na miesiąc luty.

Dotawać będziemy od 1 lutego do dodatku niedzielnego sensacyjną powieść p. t. „Fatalna igraszka losu”, z której Szan. Czytelnicy, odkładając, będą mogli sobie złożyć książkę. Powieść ta tak jest zajmująca, że uwagę Czytelników od samego początku aż do końca trzyma w największym napięciu. — Starajcie się, Szan. Czytelnicy, o dalsze jeszcze rozpowszechnianie naszego pisma, stojącego na gruncie kat. i narod. **Kalendarz Łukowski**, obszerniejszy niż po inne lata, dodamy w tych dniach.

Nowe ciężary na rzemiosło w tak trudnych dziś czasach.

Jak nas informują z kół rzemieślniczych, wyszło ostatnie zarządzenie lekarskiego zbadania 2 razy do roku wszystkich mistrzów, jak i całego personelu pomocn., a więc czeladników i uczniów zawodu fryzjerskiego, piekarskiego i rzeźniczego. Zarządzenie to uważa się za **względów higienicznych** za zupełnie słuszne. Chodzi przecież o to, by ci, którzy się zawodowo stykają z bliską ze swoją klientelą, nie stanowili dla niej ognisk zarazków. Jednak to w zasadzie tak celowe i pozytywne zarządzenie w praktyce stało się **nowym ciężarem dla odnośnych wykonawców danych zawodów**. A mianowicie badanie to połączone jest z nowymi, dość znacznymi wydatkami. **Lekarz powiatowy zażądał opłaty od każdej zbadanej osoby** początk. po 10 zł, a ostatecznie zgodził się w razie zbiorowego zbadania od mistrzów po 3 zł za osobę, od innych w rzemiosle czynnych, po 2,50 zł. A ponieważ rozchodzi się tu kilkadziesiąt osób, rozporządzenie to, jak już zaznaczyliśmy, w zasadzie dobre i pozytywne, **wychodzi na poważne obciążenie** już i tak ledwo **wegotującego naszego rzemiosła**. Nic przeto dziwnego, że odnośni rzemieślnicy sarkają na to **nowe rozporządzenie**. Narazie odbyło się zbadanie fryzjerów.

Ważny okólnik dla właśc. domów.

Ministerstwo Skarbu wydało w dniu 19 grudnia 1935 r. za nr. L. D. V. 41863/435 ważny dla właścicieli domów nast. okólnik w sprawie wydawania zaświadczeń o zaliczaniu przedsiębiorstw do odpowiednich kategorii świadectw przemysłowych:

Do

wszystkich Izb Skarbowych oraz Urzędów Skarbowych z wyjątkiem Urzędów Skarbowych, położonych na obszarze Województwa Śląskiego.

Przechylając się do prośby Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce, Ministerstwo Skarbu w związku z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów (Dz. Ust. R. P. nr. 82 poz. 504) zarządza wydawanie przez Urzędy Skarbowe na indywidualne podania właścicieli nieruchomości zaświadczeń, stwierdzających, że przedsiębiorstwo, znajdujące się w nieruchomości petenta, zostało zaliczone na rok 1935 (1936 autor) w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1934 nr. 76. poz. 716) do jednej z wymienionych w tymże ustawie załącznik do art. 23 ustawy kategorii świadectw przemysłowych.

Podania właścicieli nieruchomości oraz wydawane przez Urzędy Skarbowe zaświadczenia podlegają opłacie stempłowej na zasadach ogólnych.

Dyrektor Departamentu: (—) W. Koszko.

Podając powyższy okólnik — uzyskany dzięki staraniom Zarządu Związku Zrzeszeń z prezesem, p. hr. d-rem Arturem Potockim na czele — wszystkim właścicielom domów do wiadomości, wyjaśniam dodatkowo, co następuje:

Były i stale powtarzają się wypadki, że właściciel przedsiębiorstwa jako lokator obniża komorne, nie mając do tego prawa. Do obniżenia komornego mają prawo tylko lokatorzy-właściciele przedsiębiorstw, posiadający świadectwo przemysłowe od IV. kategorii wwyż, natomiast wł. przedsiębior. kategorii I. II. i III. nie mają prawa do obniżenia komornego. W takich wypadkach, gdzie właściciel domu nie posiada pewności co do kategorii świadectwa przemysłowego danego lokatora, muszą się takowi zwrócić do Urzędu Skarbowego z wnioskiem o zapoznanie im posiadanej kategorii świadectwa swego lokatora.

To jest właśnie cel powyższego okólnika, ponieważ dotychczas osoby trzecie nie miały prawa do takiego wywiadu. Kazimierz Mojżesz.

— Poczekajmy tydzień, — zaproponował Morton. — Od dziś za tydzień zapytam cię raz jeszcze — dziś nie żądam stanowczej odpowiedzi.

— Jak stryj sobie życzy.

Kilka minut później rozlegał się na tarasie zamkowym srebrny śmiech Gitty i dźwięczny głos Ryszarda i Robert Morton powiedział sobie w duszy, że Gitta jest dorosłą dziewczyną, Ryszard młodym, przystojnym człowiekiem, a on sam — ślepym, nierozsądnym i nieuczynnym opiekunem.

ROZDZIAŁ 14.

Po rozstaniu się z Gittą udał się Ryszard do parku, aby przy świetle księżycy marzyć o ukochanej dziewczynie. Zajęty myślami, nie spostrzegł, że wyszedł z parku na drogę, wiodącą do miasteczka i dopiero głos listonosza zbudził go z zadumy.

— Czy pan jesteście adwokatem Barley? — zapytał posłaniec, zatrzymując się przed nim.

— Tak.

— Mam telegram dla pana.

Ryszard rozerwał pieczętkę i przeczytał depezę majora.

— Czemu przychodzisz tak późno? — zapytał listonosza. — Telegram powinien tu być już o ósmej. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 27 stycznia 1936 r.

Zalendarzyk. 27 stycznia, poniedziałek, Jana Złotoust. B. W. 28 stycznia, wtorek, Objaw. św. Agnieszki P. Wachód słońca g. 7 — 23 m. Zachód słońca g. 16 — 14 m. Wachód księżycy g. 9 — 06 m. Zachód księżycy g. 22 — 47 m.

Z miasta i powiatu.

Walne zebranie Weter. Powstań Narodowych oddział Nowe miasto

odbyło się w niedzielę, 19 bm. w salce hotelu Centralnego. Obecnych było 36 czł. Zebranie zajął p. prezes Szczerbicki, witając delegata Okręg, p. Kukulskiego i druhów oraz poświęcił kilka słów wkroczeniu wojsk polskich do naszego grodu, kończąc okrzykiem na cześć naszej walecznej armii. Delegat z kolei w obszernym referacie sprecozował sprawy weterańskie. Dh. Komassa odczytał protokół organizacyjny. Sprawozdanie z czynności zarządu referował dh. prezes, sekretarz i skarbnik. Rewizja kasy wykazała plus 2645 zł. Sprawozdanie to referował dh. Müller za nieobecnego przewodn. p. wicestarostę Budnika i wniosł o udzielenie Zarządowi absolutorium, co też nastąpiło. Przystąpiono do wyboru Zarządu i to na 2 lata w myśl statutu. Wybory przeprowadził dh. delegat, powołując na ławników dh. Orzechowskiego i Jabłońskiego. Wybrano dotychczasowego prezesa dh. Szczerbickiego, na dalszych członków 6 dh. i 3 zastępców, którzy w myśl statutu przydzielają między siebie poszczególne funkcje oraz delegata na zjazdy. Po obszernej dyskusji prezes solwował zebranie hasłem „Wolność”. Przebieg obrad był poważny i harmonijny. W dodatku podamy wiersz, recytowany na uroczystości 27 XII w rocznicę Powstań Wielkopolskiego, który świadczy, że weteranie i dziś raz wywalczoną polską ziemię pomorską do ostatniego tchu bronią są gotowi.

Walne zebranie Towarzystwa Ogrodków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich.

Nowe miasto. Dnia 22 bm. odbyło się walne zebranie wymienionego Towarzystwa, któremu przewodniczył p. Burmistrz. Na wstępie wyjaśnił cel i działalność T. O. D. Każdy reflektant na ogródek musi być członkiem T. O. D., którego wysokość składki ustalił Tow. na przyszłym walnym zebraniu. Czy teren pod ogródki będzie wydzielony, czy też odrazu rozpocznie się spłata, zależne jest od uchwały Rady Miejskiej, która uchwalila zaciągnąć pożyczkę w wys. 7.500, — zł. na cel i miasto jest do czasu spłacenia działek ich właścicielem. O ile Rada M. zgodzi się na spłatę, to rozkładając taką na 20 lat, uczyniłoby to około 10—12, — zł. na rok. Można też spłatę i wcześniej uskutecznić, wówczas będzie się sprzedaj właścicielem. O ile by ktoś po jakimś czasie zrezygnował z działki, otrzyma zwrot wpłaconych kwot, zaś Tow. samo wyznacza zastępcę, aby zapobiec handlowi działkami. Co do pomocy w pierwszym roku przy zakładaniu ogrodników działk., to F. P. przydzielił po 10 do 12 drzewek owoc. na każdy ogród i przydzielił z pomocą przy zakupie zasiewów subwencją około 400,0, — zł. Co do pobudowy domków na działkach, jest to jeszcze kwestją czasu.

Po wywodach p. Burmistrza zebrani jednogłośnie uchwalili utworzenie wymienionego Towarzystwa Na prezesa wybrani zostali jednogłośnie p. Burmistrz, na sekr. pp. Kowalski, skarbnika Naleziński, dalsi czł. Turowski, Daszkowski, Rogoziński, Kłosowski, Brandt i Konopacki Wład. Komisję Rewizyjną tworzą: pp. Olaszewski, Rzepka Antoni i Siżyński Bron., zastępcy Rojewski Damazy i Iwanowski Fr. Wybrany zarząd na najbliższym swem posiedzeniu ustalił termin następnego walnego zebrania tow., na którym uchwalili się ostatecznie statut. Na tem p. Burmistrz zamknął posiedzenie.

Ceny bekonów.

Nowe miasto. Przy dzisiejszym odbiorze bekonów płacono za kontraktowe 36 zł plus premii, za niekontraktowe 36 zł, zatem o 1 zł mniej, jak przy ostatnim odbiorze.

Sprawa utworzenia placówki Zw. Hallerczyków.

Lubawa. Jak już donosiliśmy, miało się odbyć w niedzielę, 19 bm. zebranie konstytucyjne Zw. Hallerczyków, które jednak nie doszło do skutku z powodu nie wypełnienia potrzebnych formalności. Zamiast jednak zebrania odbyła się pogadanka. Delegat placówki Grudziądz p. Richter w paru słowach wskazał na cele, zadania i statut i informował, kto może należeć do Zw. Hallerczyków. Przy tej sposobności krótko przedstawił historię powstania armii Hallerczyckiej, począwszy od II. Brygady Legionów, która poprzez Rokietę i Kaniów przeszła na stronę aliantów, aż do tworzenia armii Hallerczyckiej we Francji i walk w czasie inwazji bolszewickiej. Samorządnie wybrano Komitet, który zajmie się zwolaniem konstytucyjnego zebrania oraz werbowaniem członków, b. kombatanów armii gen. Hallera. Już obecnie zapisano się u p. Nadolnego ponad 40 członków. W skład komitetu wchodzi pp. T. Nadolny i Wielgomański z Lubawy i Markuszewski z Samplawy. Obecnie wszelkich informacji udziela p. Tadeusz Nadolny w Lubawie Rynek. Termin konst. zebrania zostanie ogłoszony.

Obchód gwiazdkowy biednych dzieci szkolnych.

Lubawa. W niedzielę, 22. ubm., odbyła się w auli szkoły powsz. uroczystość gwiazdkowa dla najbiedniejszych dzieci szkolnych Szkoły nr. 1. Dzięki ofiarnej pomocy Obywatelstwa obdarowanych zostało 128 dzieci słodyczkami, wiktuałami i nową bielizną wzgl. odzieżą. Uroczystość zajął prezes Opieki Rodz., p. Bielecki Al. witając obecnych, a przede wszystkim wielebn. ks. wik. Degnera, nauczycielstwo, gości i dzieci, do których przemówił serdecznie, oświadczając, że uroczystość ta specjalnie poświęcona jest dla dzieci, a których uciecha jest uciechą starszych i pełną satysfakcją Zarządu O. R. za poniesione trudy około urządzenia wieczorku tego. Gorące podziękowanie imieniem dzieci i Opieki Rodz. złożył p. Bielecki wszystkim ofiarodawcom za złożone ofiary. Następnie dłuższe wruszające przemówienie wygłosił ks. wik. Degner, poczem nastąpiło podzielenie się opłatkiem. Po odśpiewaniu kilku kolend, wygłoszeniu dobrze udanych deklamacji oraz solo gry na fortepianie przez ucznia szkoły powsz. Czajkowskiego i ucznia gimn. Bieleckiego Stan. nastąpiło obdarowanie dzieci.

Wruszająca była chwila chóralnego wypowiedzenia przez dzieci „Bóg zapłać” dla ofiarodawców i O. R. pod dyktando naucz. p. Grzymowicza.

Czy to nie dziwne?

Lubawa. Ostatnio dużo się mówi o kwestii żydowskiej i coraz szersze masy ogarnia antysemityzm. Jak jedyną postępujemy w życiu codziennym. Oto żydowski „Ekspress” mimo tylu starań i nawoływań jest jeszcze zawsze czytany w Lubawie. Agenturę tej szmaty ma od dłuższego czasu Niemka, prowadząca interesy artyk. piśm. Gdzie tu jest solidarność bojkotu ze strony Niemców, gdy za jadałi niby wrogowie podali sobie ręce, by zatruwać ducha polskiego. Co w tym wypadku podziwiać, perfidję na-

szych wrogów czy głupotę Polaków, kupujących od Niemki żydowską szmatę. Wzywamy wszystkich Polaków, narodowo myślących, by zajęli zdecydowane stanowisko i omiłowali sklep Niemki, dopóki będzie prowadziła agenturę żydowskiej szmaty.

Podziękowanie.

Lubawa. Lubawski Klub Tenisowy ofiarował 10 ctr. węgla dla ubogich do dyspozycji Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie, za co serdeczne „Bóg zapłać” składa Zarząd.

Krótką pamięć.

Lubawa. W ub. niedzielę przypadała 16 rocznica wkroczenia wojsk polskich do naszego miasta. Mamy jeszcze w żywej pamięci te radosne i podniosłe chwile. Dziś po paru latach poszły one widocznie w zapomnienie. Dziwnie to i smutne, lecz i prawdziwe. W naszym mieście rocznica ta przeszła bez echa. Jedyne kilka łopocących chorągwi było dowodem, że nie wszyscy jednak o tej rocznicy zapomnieli.

Amator wieprzowiny.

Lubawa. W składzie rzeźnikiem p. Rudzińskiego od dłuższego czasu w tajemniczy sposób ginęła słonina i wyroby mięsne. Ostatnio ktoś z ulicy zauważył, jak do składu wszedł chłopiec 14—15-letni, zabrał kilka krogów kiełbasy, schował za marynarkę i tylnym wejściem chciał ujsć. Chłopca ujęto. Jest to niejaki Kowalski. Małoletni sprawca kradzieży odpowie za swój czyn. Od nowego roku nakryto już 5 takich małoletnich przestępców.

Zebranie i wieczorek Koła S. N.

Rożental. W niedzielę, 19 bm. po poł. odbyło się w lokalu p. Patalona zebranie S. N. przy udziale 94 członków i członkiń, które zajął, witając mówców, kol. Surdykowski. Jako 1-szy przemawiał delegat zarządu z Lubawy, który w wyczerpującym referacie podał przyczyny kryzysu: **niefachowa gospodarka obozu rządzącego**. P. Fr. Wałaszek, kier. Koła Samplawa, specjalnie mówił o **nierentowności warsztatów rolnych**. Trzecie przemówienie wygłosił kierownik obwodowy, zaznaczając, że **tylko niezależny i katolicki Obóz Narodowy przywróci Narodowi swe prawa i sprawiedliwość społeczną**. W Polsce przedewszystkiem jest zbyt wielki **przerost urzędów**, a jednym z tych objawów to tworzone ostatnio **zbiorowe gminy**, które kosztują dużo pieniędzy. Niestety, rolnictwo **zapłaci za ten eksperyment**. P. Wałaszek po męsku, szczerze przyznał, że i on, niestety, zblądził, wierząc w pewien czas w czyste intencje obozu, który głosił wzniosłe hasła „wszystko dla państwa”, co w praktyce jednak oznaczało „wszystko dla kieszeni sanacji”. Kiedy atoli przyznał się, że to tylko frazezy, które mają umożliwić grupie ludzi **żerowanie na Polsce**, porzucił tamte szereg, by swoje **sily poświęcił Obozowi Narodowemu**, który jedynie Polsce dać może wielkość.

Nad sprawami samorządowymi wywiałą się niesłychanie żywa i ciekawa dyskusja, na którą odpowiedzieli: kier. obwodowy i p. Wałaszek. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. Bezpośrednio po zebraniu odbył się wieczorek, zorganizowany przez kier. S. N., a dostępny tylko dla członków i ich rodzin. Bawiono się w miłej i harmonijnej atmosferze. Nad całością wieczorku czuwał kierownictwo z dzielnych kier. p. Surdykowskim na czele.

Z Pomorza

Kiedy nareszcie nastąpi opamiętanie?

Lidzbark. Mówi się dużo o ciężkich warunkach życia gosp. o zbyt trudnym zarobkowaniu, o przeróżnych wycieczkach młodzieży, a nawet i małoletnich, lecz ogół nie zastanawia się głębiej nad przyczyną tych przerażających przejawów. Mamy tu przedewszystkiem żydów i owo wstrętne żydofilstwo na myśli. Jakież to bolesne i przykre, że Polak-katolik bez namysłu znosi swój grosz do żyda i za niego nabywa towar najgorszego gatunku. Nie dość na tem. Istnieją u nas w mieście i okolicy Polacy-kat. (z nazwy tylko), którzy w **niedzielę, wracając z nabożeństwa, wchodzi do żydowskich pokątnych handlowców** i czynią tam zakupy. Pytamy więc, czy żydowska zachłanność perfidja umiały jednostki już do tego stopnia obalać, że te zapominają, iż są Polakami-katolikami. Tem występują się sprawie żydowskiej masonskie. Nie dość na tem, liczna prasa żydowska pracuje usilnie nad tem, by skorumpować naród polski. Tym celom służą rozmaite Expressy, Panoramylid, niestety, w większej części czytane przez dorastającą młodzież obojga płci, co starali się spokojnie tolerują. A skutki tego, to coraz większa demoralizacja, zwłaszcza u młodzieży. Np. ostatnio kradzież pieniędzy w złocie była dokonana istnie w stylu **ekspresowskich opowieści**. Właściwymi inicjatorami kradzieży byli niedorożki-kolportery „Ekspresu” i in. wyd. gazet. Poza tem zachowywanie się tych łobuzów wobec przechodniów i **nazywanie „Ekspresu” gazetą katolicką**, nie jest to plonem wiedzy, czerpaną z „Ekspresu”, który bliźniacze wiersze i ohydne opisy umieszcza? Głównymi zaś sprawcami szerzącej się demoralizacji są ci, którzy te żydowskie piśmidła i brukowce rozkrzewiają.

Ofiara epidemii tyfusu.

Lidzbark. Na skutek epidemii tyfusu przeszło 10 osób jest obłożnie chorych, zaś 9 osób przewieziono do szpitala do Działdowa. Jedną z nich wdowa Kruszewska zmarła w ub. piątek. Badania wykazały typowy tyfus brzuszy. W nieruchomości, gdzie wybuchła zaraza, przedsięwzięto wszelkie środki w celu zapobieżenia ewent. rozszerzeniu się choroby.

Wieczorek. — Wręczenie dyplomu zasłużonemu kapłanowi.

Działdowo. Dn. 20. bm. Tow. śpiewu św. Cecylii urządziło w Hotelu „Masowia” wieczorek, który zaszczytliwie swą obecnością duchowieństwo oraz liczny zastęp obywatelstwa. Koncertowała własna orkiestra Tow. Najdonioślejszym aktem wieczorku było wręczenie dyplomu b. długoletniemu prezesowi Tow., obecnemu ks. prob. Zuchowskiemu w Rumianie, i to w dowód uznania zasług, położonych około rozwoju Tow., za którego czasu Tow. to stało na wysokim poziomie. Poprzedzając okolicznościową przemowę, wręczenia dyplomu dokonał obecny prezes Tow., p. Chmurzyński. Wieczorek spędzono w miłym i podniosłym nastroju.

Niby humanitaryzm, a w rzeczy samej pospolita pułapka.

Działdowo. Robotnicy tutaj otrzymali w darze świecideł w gmachu b. P. S. N., w której zamiast podpierać mury apteki i gromadzić się na chodnikach około rynku mają możliwość znalezienia rozrywek, no i przedstawienia żalów „instruktorowi”, który codziennie odwiedza ich w oznaczonej godzinie. Robotnicy już wyczuili, że „robi się” robotę wciągnięcia ich do nowotworzącej się org. sanacyjnej Obozu Pr. Obyw., tylko dźwigną się, że tej roboty podjął się „dygnitarz”, którego zadaniem jest wychowywanie nierozwiniętej młodzieży. Robotnicy już się poznali na kierunku tej roboty.

Komunikat Zarządu Stronnictwa Narodowego na pow. lubawski.

Należy przedłużyć karty legitymacyjne.

Nowe miasto. Uprasza się wszystkich członków Stronnictwa Narodowego o **przedłużenie kart legitymacyjnych** na rok 1936. Złożyć trzeba takowe u poszczególnych kierowników kół wiejskich, a członkowie miasta Lubawy u kol. Leona Szulca w Lubawie, a w Nowemmieście w Sekretarjacie Stron. Nar. lokal „Drwęcy”. Kierownicy następnie kół wiejskich w obwodzie Lubawa przedłożą karty leg. do przedłużenia prezesowi obwod. p. Szulcowi, a w Nowemmieście w Sekretarjacie Stron. Narod.

Przedłużenie musi nastąpić odwrotnie, bo w lutym urządzi się **zebranie ogólne**, na które jedynie wstępą będzie za odnowionymi kartami legitymacyjnymi na r. 1936. Dla nie posiadających kart leg. na rok 1936 wstęp będzie nie dopuszczalny.

Zarząd Stronnictwa Narod. na powiat lubawski.

Kwestja pomocy dla bezrobotnych. Stanowcze wystąpienie prezesa Z. Z. P.

Działdowo. O rzeszy bezrobotnych władze w tym roku jakoby zapomnieli. Zał. się oni, że o nich pamięta się, gdy chodzi o głosy. Bawiący w Działdowie Inspektor Funduszu Pracy zainteresował się bezrob. i złożył 500 — zł. jako do-razną zapomogę dla bezrob., którzy mogą się wykazać, że w ub. r. przepracowali 3 miesiące i byli ubezpieczeni na wypadek bezrobocia. Na dowód tego służy zielona książeczka, która jednak niedużo bezrob. posiada. W tem bezrob. dopatrują się klasyfikacji ich, która niezaważnie jest sprawiedliwa i dzieli ich na kategorie I i II. Wobec złożenia owych 500 zł. oraz przeznaczenia około 600 ctr. węgla, mających się znajdować w gazowni, postanowili przypomnieć władzom o swem prawie do życia. Zamiast delegacji, jak to było dotąd w zwyczaju, wystali do Magistratu prezesa Z. Z. P., który, przedstawiając sytuację bezrob., domagał się wydania węgla i mąki zwrócić uwagę na następstwa, jakie w razie odmowy mogłyby powstać. Otwarte to wystąpienie wywołało wielkie, poruszenie i w rezultacie prezes znalazł się przed obliczami policji. Na razie jednak sporządzono listę tych, którzy mogą otrzymać wsparcie w naturze.

Koło Stron. Narod. w Płońscy,

chcąc biedniejszym czł. Koła w czasie świąt Boż. Narodz. pośpieszyć z pomocą, urządziło im za inicjatywą prez. Koła, p. J. Pokojkiego, gwiazdkę. Na ten cel zebrali członkowie 2 ctr. 70 ft. mąki, którą rozdzielono między 6 czł. Oby ten czyn, godny pochwały, znalazł licznych naśladowców!

Z powodu wściekłych wybiec psów.

Zabiny. W związku ze stwierdzeniem wściekłych w powiecie władze wydały zarządzenie trzymania psów na ulicy. Wobec nieprzestrzegania zarządzenia władze zarządziły wybiec psów, biegających luzem. Zajęto się tem 3 hyclów, przybyłych w ub. czwartek niespodzianie z Działdowa. W krótkim czasie ujęli oni i zabili około 50 psów, Padlinę odstawił do rakarni w Działdowie.

Zawieszenie w czynnościach dyr. Ubezpiecz. Kędzierskiego.

Brodnica. W związku z wykrytą rozrzuconą gospodarką w tutejszej Ubezpieczalni Społecznej zawieszono w czynnościach służbowych b. dyrektora p. J. Kędzierskiego, a to w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, dokąd został z dniem 1 stycznia rb. przeniesiony na stanowisko wicedyrektora.

Dur brzuszny w Brodnicy.

Brodnica. W Brodnicy stwierdzono sześć wypadków duru brzuszego. Chorych izolowano.

„Z życia” K. S. M.

Pokrzydowo. K. S. M. z z Pokrzydowa łącznie z K. S. M. m. Lipówiec obchodziło w drugie święto Bożego Narodzenia swoją „Gwiazdkę” o bardzo miłym i urozmaiconym programie na który złożyło się zagajenie ks. Asystenta odśpiewanie kolendy, deklamacja oraz zjawienie się św. „Mikolaja”, który złożył członkom miły upominek. Odegrano też dwie sztuczki teatralne p. t. „O.S.S. — wyprawa słońca” i „Fatełna szafa”, przyjęte przez zebranych gości z uznaniem i salwami śmiechu. Uroczystość zakończyła zabawa tańeczna, która swą miłą, swojską atmosferą zyciawie usposobiła publiczność do młodzieży, pracującej w K. S. M.

KOMUNIKATY TRP.

Sprawa odstawy indyków.

Zainteresowanym hodowcom indyków komunikujemy, że Fabryka Bekonów w Kościelczynie postawiła za warunek odbiór 400 indyków.

Poniżej ilość zadeklarowanych indyków wynosi za ledwie kilkadziesiąt, wobec tego prosimy jeszcze raz o zgłoszenie indyków do 1. lutego 1936 r. O ile ilość do tego dnia zadeklarowanych indyków nie wyniesie 400 sztuk, będzie odbiór indyków niemożliwy. Natomiast wraz z zadeklarowanymi 400 sztuk indyków i więcej odbiór nastąpi w ciągu tygodnia, tj. do 7 lutego 1936 r.

Cena podana za indyki wynosi 1,05 zł kg. żywej wagi. Do tego niektórzy hodowcy będą się mogli starać o 10 gr. premje.

A zatem prosimy jeszcze raz o podanie całej ilości indyków, gdyż w razie przeciwnym spęd się nie odbędzie. Towarzystwo Rolnicze Powiatowe.

OD REDAKCJI

W odpowiedzi na zapytanie.

Dom, pobudowany lub wykończony w r. 1922, nie podlega ustawie, która ostatnio wyszła.

RUCH TOWARZYSTW.

Emeryci! Bacność.

Lubawa. W dniu 3 lutego o godzinie 14 odbędzie się w Lubawie przy ulicy Zamkowej na sali p. Piotrowicza Organizacyjne Zebranie Emerytów państwowych, o przybyciu na które zapraszamy.

Skutki radosnej twórczości to cała armia emerytów.

Rządy sanacyjne zaznaczyły się przede wszystkim masowym zwalnianiem urzędników.

Rezultat radosnej twórczości sanacyjnej — to masowy wzrost liczby „młodych” emerytów i wydatków na emerytury w budżecie państwowym. Przypomina to w „Kurjerze Warszawskim” prof. Stroński, pisząc:

„Zwalniano tysiącami. Liczba osób, pobierających zaopatrzenia emerytalne z 45,255 w roku 1925, wzrosła w roku 1934 do 179,546, a po roku 1935 dochodzi pewnie 200,000. Bywały lawiny zwolnień!”

Ta czystka w aparacie administracyjnym kosztowała dziesiątki, a nawet setki milionów.

Wydatki na emerytury, które w roku 1925 wynosiły 58,3 milionów zł., wzrosły w r. 1934 do 154,171,104 zł., a obecnie dosięgają 170 milionów zł. czyli ten smutny zwyczaj usuwania przedczesnego urzędników jest też diabłem kosztownym.

O 112 milj. zł. więcej rocznie, jak w r. 1925 kosztują obecnie skarb państwa emerytury Ładna suma. Przydałaby się armii na motoryzację, lotnictwo i wogóle na nowoczesny sprzęt bojowy. A jeszcze więcej ministerstwu oświaty na powiększenie szkół i liczby nauczycieli, aby 6 milionów dzieci, nie mogących się pomieścić w obecnych gmachach szkolnych, mogło się uczyć czytać, pisać i rachować.

Jakżeż śmiesznie wobec tych faktów wyglądają obecne wysiłki komisji budżetowej Sejmu, która szuka 10 milj. zł. w budżecie, aby powiększyć liczbę nauczycieli ludowych w Polsce. Wszak gdyby nie było polityki, która doprowadziła do wzrostu liczby emerytów z 45,255 do 200,000 osób, a wydatków na nich z 58,3 do 170 milj. zł., nie brakłoby pieniędzy na szkolnictwo i oświatę w Polsce.

Partja radykalna.

Warszawa. W komisarjacie rządu zgłoszono utworzenie nowego stronnictwa p. n. „Partja Radykalna”. Na jej czele stanął b. ambasador Filipowicz i prezes zw. podoficerów Rezerwy Jakubowski.

Zagadkowe poblecie. I dziwne rzeczy.

Kartuzy. Onegdaj, jak donosił „Dzien. Bydgoski”, zacepił w sposób niewinny rzeźnik Leon Konkół z Sierakowic uczestników zabawy strzeleckiej. Lecz ci nie znali żartów, pobili Konkola aż do nieprzytomności. Następnie, związawszy ręce i nogi, nieśli go, to chwilami wlokąc go po bruku, aż do areztu gminnego, który około jednego kilometra oddalony jest od miejsca wypadku. Ojciec poranionego Konkola poszedł do ks. kanonika Łosińskiego, prosił go, ażeby ten udał się do areztu i zaopatrzył jego syna. Czcigodny duszpasterz zatelefonował na posterunek policji państwowej, aby dowiedzieć się, jak rzecz ma się z pobitym. A że zamiast policji odpowiedziała jakaś kobieta, że policja znajduje się na komisarjacie straży granicznej, udał się ks. kanonik tam chcąc się dowiedzieć o stanie chorego. Tutaj na komisarjacie był wówczas więzienny p. Neyman z Kartuz, który ze zdziwieniem powiedział księdzu, że o niczem nie wie i zaprosił księdza do auta, jakim przyjechał. Lecz komendant posterunku nie zezwolił na to, aby ksiądz jechał do areztu, mówiąc głosem podniesionym: „Nie dopuszczę, aby tam wszedł ksiądz jako świadek”. Lekarz i policja udała się tedy samochodem do areztu, ksiądz kanonik starszek poszedł piechotą. Lecz tu przed arezsem napotkał na opór policji, a komendant posterunku rozkazał policji jak i strażnikom osadzić bagnety na karabiny i wiasnoręcznie zamierzał na księdza karabinem.

Pogrzeb bezbożnika.

Ostrów. „Obrona Ludu” donosi, że zmarł tutaj członek „Legionu Młodych”, „Strzelca” i „Wolnej Myśli” niej. Polatyński. Rodzina wzywała do chorego trzykrotnie kapłana, który próbował bezbożnika pojednać z Bogiem. Lecz fanatyczny niedowiarek stanowczo odmówił, znieważył kapłana. a nawet bluźnił. Nie pisalibyśmy o tem, bo to takie smutne i jest to kwestja sumienia zmarłego, Lecz chodzi nam o inną sprawę.

Rodzina starała się o pogrzeb katolicki. Księża jednak, całkiem słusznie, odmówili. Wtedy rodzina udała się do pastora prosić o pogrzeb ewangelicki. Lecz i ten odmówił. Ostatecznie proboszcz katolicki zezwolił pochować ciało na cmentarzu katolickim, ale na miejscu nie poświęconem. Pogrzeb odbył się 15 stycznia rb. Przedstawiał on widok przykry. Za trumną, nakrytą wieńcami o czerwonych wstęgach, kroczyła grupa socjalistów i wolnomyślicieli. Jeden z nich próbował na cmentarzu wygłosić mowę propagandową, skoro jednak spostrzegł nadchodzącego policjanta, przerwał i zamilkł. Wśród ponurego milczenia spuszczone trumnę do grobu.

A teraz wypuszczamy rzecz, o którą nam chodzi. Zmarły był członkiem „Legionu Młodych” i „Strzelca”. Stamtąd wyniósł tę oświatę, która zaprowadziła go w szeregi wolnomyślicieli. Założnicy daremnie czekali na przybycie „Legionu Młodych” i „Strzelca” na pogrzeb. Czyżby towarzysztwa te wstydzili się swego członka, którego tak wychowały? Widocznie tak. Komentarze zbyt czyste.

Zmiany wśród duchowieństwa na Pomorzu.

Pelplin. Ks. Biskup dr. Okoniewski zamianował administratorami: ks. wik. M. Drapiewskiego z Chelmona w Zblewie, ks. Juchotę J. w Polskim Brzoziu; kapelanami: ks. R. Gdańca z Biskupic w Sióstr Pasterek w Jabłonowie, ks. Piorkowskiego Al. w parochii gdynińskiej, ks. Prabuńskiego Bol. z Mokrego u Sióstr Miłosierdzia w Lubawie.

Wikariuszami: ks. Fr. Chylińskiego z Czarska w Miłobądku, ks. E. Deskowskiego z Koronowa w Czarsku jako II, ks. W. Głowczewskiego z Łęga w Grudziądzu u św. Mikołaja jako IV, ks. E. Graczyka z Pieców w Mszanie, ks. A. Kasprzyckiego z Grudziądza w Łęgu, ks. Kinkę St. z Lubawy w Biskupicach, ks. Krzywdzińskiego A. z Zblewa w Chelmie jako II, ks. Kl. Ponkę z Miłobądku w Zieleniu, ks. B. Reszkę z Płowęża w Świekatowie, ks. Fr. Roskwitalskiego z Świekatowa w Płowężu, ks. F. Sójkowskiego ze Starogardu w Grudziądzu u św. Mikołaja jako III, ks. J. Szczepańskiego z Mszana w Piecach, ks. Z. Trzebiatowskiego z Grudziądza w Starogardzie jako III.

Polsko-Brzozkie życzenia noworoczne w roku 1936.

Rok 1935 wielkie rzeczy nam otworzył, Bo wielką gminę w Brzoziu utworzył.

Wybory do niej przyniosły to, no, co dziś każdy gada, Bo mamy w niej ludzi nielada.

Ważne rzeczy w ostatnich czasach tam uchwalali, Lecz głowili się nad tem, jakby pauczytelom ziemię pozabierali.

Ludzi z kwitami podatków gminnych na terminy się wzywa, I tam zapewne ciekawe rzeczy się odkrywają...

Za wymeldowanie i zameldowanie trzeba płacić, Bo gmina nie może się opłacić...

Zaledwie nastał czas oddłużeniowy, To już nałożono podatek wojskowy.

Ludzie wszyscy na to tak pogadują, Ze srodzy panowie długo nie panują.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 28. I. 6.30 Audycja poranna. 12.00 Dziennik. 12.15 „Kolendy i piosenki”. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka salonowa. 16.15 Piosenki. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Szkło i porcelana” — odczyt. 17.15 Muzyka lekka. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Koncert kamer. 18.30 Szkic literacki. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Koncert symf. z Katowic. W przerwie około godz. 20.50 Dziennik oraz Obrazki z Polski współcz. 22.30 „Zdobycie chemji w dziedzinie sztucznego otrzymywania witaminów” — odczyt dla lekarzy. 22.45 O kobiecie polskiej — odczyt w języku angielskim. 23.05 Muzyka tan.

Sroda, 29. I. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Hygiena jamy ustnej — pogad. 12.30 Muzyka. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Koncert. 16.05 „Matka Makakino” — opow. dla dzieci. 16.20 Koncert chóru męsk. „Echo”. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuch. radja. 17.00 Młodzież mówi o sobie. 17.20 Recital śpiew. prof. Lohmana. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Miniatury kwart. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.55 Poznajmy przepisy finansowo rolne. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Twórczość Chopina. 21.35 „Pionierzy awangardy poetyckiej” — kwadrans poet. 21.50 „O sklepach fabrycznych” — pogad. dla kupców. 22.00 Muzyka tan. ork. P. R.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 28. I. 6.50, 7.30, 13.35 P. tyty. 7.55 Parę informacji. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Płyty. 18.00 „W 16 rocznicę wyzwolenia Pomorza”. 18.45, 22.45 Płyty. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 29. I. 7.55 Parę informacji. 12.30, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 Skrzynka techn. 18.40 „Zycie kultur, artyst. i nauk. na Pomorzu”. 18.45 Recital fortep. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00, 23.05 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIĘŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 25. I.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	12,25—12,50
Jęczmień browarowy	14,25—15,25
Owies	14,00—14,25
Mąka żytnia	17,50—18,00
Mąka pszenna 65 proc.	27,50—28,00
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	12,00—12,50
Łubin żółty	11,30—11,50
Łubin niebieski	9,50—10,00
Rzepak zimowy	41,00—42,00
Rzepak zimowy	40,00—41,00
Siemię lniane	36,00—38,00
Gorzycza	37,00—39,00
Wyka latowa	22,00—24,00
Peluszka	24,00—27,00
Groch Victoria	24,00—29,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Seradela	22,00—25,00
Przełot	75,00—90,00
Mak niebieski	64,00—66,00
Koniczyna czerwona surowa	105,00—115,00
Koniczyna biała	75,00—110,00
Koniczyna szwedzka	170,00—195,00

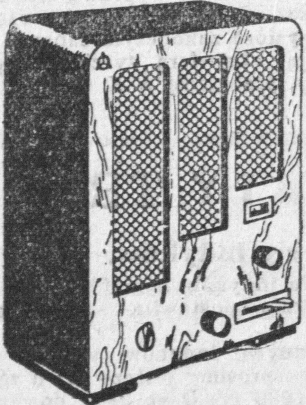
GIĘŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5,24¹/₂; frank francuski 35,00¹/₂; frank szwajcarski 172,65; funt szterling 26,29; marka niemiecka 2,3,45; korona czeska 21,97.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskoki w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie i siana z obnosami nie mają prawa domagania się odszkodowań numerów lub odszkodowania.



Najnowszy

2-lampowy

Radjoodbiornik

„Echo - 121 - S”

na prąd stały.

Po rewelacyjnie niskiej cenie na bardzo dogodnych warunkach do nabycia

w „DRWĘCY” Nowemiasto, Rynek 4.

Szczegółowe informacje oraz pokaz działania aparatu na miejscu.

SKÓRY SUROWE:

bydlęce
cielęce
owcze itd.

SKÓRKI:

lisie,
tebórze
kucie
zające itd.

włosie końskie
wosk pszczeliny
wełnę owczą

kupuje po cenach najwyższych
**SKŁADNICA SKÓR
CZ. BALCEROWICZ**
Brodnicza n. Drw.
przy moście tel. 111.

P. T. Radioamatorom

polecamy:

Kryształki detektorowe
linki antenowe
lampy radjowe
baterje anodowe
akumulatory
kondensatory
oraz wszelkie artykuły
radjotechniczne.
„Drwęca” Nowemiasto.

Pomoc

w nauce udziela i przygotowuje do gimnazjum.

Wiadomość w eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY

na okręg dyrekcyjny
Toruńskiej i Poznańskiej

z ważniejszymi bezpośrednimi połączeniami i dalekobieżnymi
Ważny od 14 grudnia 1935 roku do 14 maja 1936 roku

do nabycia
w Księgarni „DRWĘCA”
Nowemiasto.

Obrączki ślubne

polecam w wielkim wyborze.
Kupuję złoto i srebro
Kraśniński, Lubawa.

ARTYKUŁY karnawałowe

Konfetti
Serpentyny
Kotyłjony
Parasolki
Czapki
Maski itp.

polecam w wielkim wyborze
Księgarnia „DRWĘCA”
Nowemiasto.

Uczeń

uczciwych rodziców, potrzebny
Bałewski, m. krawiecki,
Lubawa, Kościelna.

Dom

mieszkalny, 2 mieszkania, skład,
ogród, kościelna wief sprzedam
Raczkowski, Tereszewo,
pow. lubawski.

DRUKI

wzelkiego rodzaju
zwyczajne do naj-
wykwintniejszych

po cenach przystępnych
wykonuje
terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęcy”
Nowemiasto.

Najnowsze ŻURNALE MÓD

poleca

„DRWĘCA” KSIĘGARNIA I NOWEMIASTO.

Tapety

w wielkim wyborze
— poleca —

Księgarnia „Drwęca”

WĘGIEL

opałowy,
kowałski
i brykiety

poleca
Fr. Tysler, Lubawa.

FORMULARZE

poleca
Księgarnia „Drwęca”.



LAMPY RADJOWE

poleca

„DRWĘCA”
NOWEMIASTO.

KSIĘGI HANDLOWE

poleca

Księg. „DRWĘCA” Nowemiasto.